

MARCIN JANUS

(Warszawa)

PRZEKŁAD FRAGMENTÓW MANETONA*

W minionym roku wśród przekładów literatury starożytnej ukazały się dwie prace Filipa Taterki: tłumaczenie średniopaństwowych opowiadań egipskich¹ oraz opracowanie fragmentów *Dziejów Egiptu* Manetona. Obie publikacje wyrastają ze słusznego przekonania, że polscy egiptolodzy powinni pracować nad przekładami dzieł starożytnych, które byłyby opatrzone rozległym komentarzem egiptologicznym, objaśniającym niedoświadczonemu czytelnikowi osobliwości obcej cywilizacji. Tego rodzaju specjalistyczne opracowanie literatury starożytnej jest zadaniem, z którego Filip Taterka w drugiej z tych publikacji się należy nie wywiązuje.

Aby właściwie przełożyć i opracować dzieło takie jak *Dzieje Egiptu* Manetona, należy jednocześnie wykorzystać kompetencje historyka, egiptologa oraz filologa klasycznego. Filip Taterka, jako absolwent Wydziału Historycznego UAM, skupił się wyłącznie na ujęciu historycznym. Dlatego w opracowaniu *Dziejów Egiptu* odnajdziemy obszerną i cenną bibliografię odsyłającą do literatury przedmiotu, tablicę chronologiczną królów Egiptu oraz zestawienie imion władców, które przekazane zostały przez tradycję pośrednią dzieła Manetona, ze świadectwem źródeł egipskich. Ale poza tym czytelnika czeka spore rozczarowanie. Wstęp, tekst grecki i łaciński oraz tłumaczenie opierają się na wydaniu z serii „Loeb Classical Library”², które nie powinno być podstawą dla opracowania naukowego. Słowo wstępne stanowi funkcjonalne przekształcenie przedmowy do wydania angielskiego. Przedstawia sylwetkę Manetona, omawia tradycję pośrednią *Dziejów Egiptu*, możliwe źródła dzieła i znaczenie autora dla historiografii. We wstępie odnaleźć można również krótki rozdział traktujący o kształcie i problemach chronologii egipskiej oraz wydaniach i przekładach fragmentów *Dziejów Egiptu*³.

* Μανεθῶ ὁ Σεβεννύτης, Αἰγυπτιακά (Manethon z Sebennytes, *Dzieje Egiptu*), przekład, wstęp, komentarz Filip Taterka, Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań 2017 (Rhomaioi 8), 266 s.

¹ F. Taterka, *Opowieści z Nilu. Opowiadania egipskie z okresu Średniego Państwa*, Wydawnictwo AGADE, Warszawa 2017.

² Manetho, *History of Egypt and Other Works*, przeł. i oprac. W. G. Waddell, Harvard University Press – William Heinemann Ltd, Cambridge, Mass. – London 1940.

³ Dla porównania, tytuły rozdziałów we wstępie do wydania „LCL” brzmią następująco: „The Life of Manetho: Traditions and Conjectures”, „Manetho’s Works”, „The History of Egypt”, „Possible Sources of the Αἰγυπτιακά”, „Other Works Attributed to Manetho”, „The Book of Sothis”.

Fragmenty, tak jak w wydaniu Waddella, uszeregowane są chronologicznie, paralelnie z tłumaczeniem. Niestety, pozbawiono je i tak uboższego aparatu krytycznego. Przekład zaś zasadza się częściej na tekście angielskim niż wersji oryginalnej. Co więcej, nazwisko autora owego wydania, Williama Gilliana Waddella, w całej publikacji notowane jest błędnie przez jedno „l” jako „Wadde!”.

Ze względu na ogrom błędów merytorycznych i redakcyjnych, w niniejszej recenzji wskażę wyłącznie te, które wydają mi się najpoważniejsze, pozostałe zaś ledwie zasygnalizuję. Rozpocząć należy od stosowanego przez Filipa Taterkę systemu transkrypcji słów egipskich. Jego założenia nie zostały objaśnione we wstępie do przekładu fragmentów *Dziejów Egiptu*, mimo że system ten odbiega od normy przyjętej wśród polskich egiptologów. Wiedziony ciekawością, odnalazłem we wprowadzeniu do *Opowieści znad Nilu...* między innymi takie wskazówki:

...tak zwane spółgłoski słabe (zwane też półsamogłoskami) ʒ, j, ʕ oraz w oddano za pomocą samogłosek a, a, i oraz u. [...] Gdy w transkrypcji występują dwie samogłoski, z których obie należy wymówić, oddzielono je za pomocą apostrofu (np. mʒʕ.t jako Maʔat)⁴.

Trzeba sprostować, że półsamogłoskami (to jest glajdami) nazywamy w języku egipskim tylko dwa fonemy: w oraz j. Natomiast alef (to jest ʒ) jest spółgłoską krtaniową, a ajin (tj. ʕ) – spółgłoską gardłową⁵. Zasady, podług której dwie odrębne samogłoski należy w transkrypcji oddzielać apostrofem, autor przestrzega tylko czasami. W tablicy chronologicznej odnajdziemy z jednej strony imiona takie jak Sechem-Ra-up-Maʔat Intef, z drugiej zaś A a-cheper-ka-Ra Džehuti-mes⁶ (s. 218).

Transkrypcje nazw własnych z języka hebrajskiego i starogreckiego również podawane są w niepoprawnej formie. Hebrajskie słowo מִצְרַיִם zapisywane jest w transkrypcji błędnie jako „Mizraim” zamiast „Micraim” (s. 41, przyp. 17, s. 186, przyp. 559). Uderzająca jest również transkrypcja imienia Λυγκεύς, wynikająca z opacznej identyfikacji zakończenia fleksyjnego, a mianowicie: Lynkeos (s. 41, przyp. 16). Wśród tych niedopuszczalnych omyłek wymieniłem także nieporadne użycie słowa „scholion”, które występuje w liczbie pojedynczej raz w rodzaju nijakim, raz w rodzaju żeńskim jako „scholia” (s. 17, przyp. 49).

Dociekliwy czytelnik łatwo spostrzeże i to, że w wielu miejscach autor zapoznał się ze swoim źródłem informacji naukowej tylko powierzchownie. Przedstawiając potencjalne źródła dla *Dziejów Egiptu* Manetona, Filip Taterka wylicza świadectwo o nieocenywanym dla chronologii państwa faraonów znaczeniu, czyli tak zwany *Kanon Turyński*. Zdziwiająco jest zamieszczone tu stwierdzenie, że źródło to stanowi „spis wszystkich władców wraz z długością panowania od czasów boskich aż do Ramzesa II” (s. 22). Ta konstatacja zdumiewa tym bardziej, że stoi

⁴ Taterka, op. cit., s. 59.

⁵ A. Loprieno, *Ancient Egyptian. A Linguistic Introduction*, Cambridge University Press, Cambridge 1995, s. 33.

⁶ W transkrypcji egipskiego słowa ʕ dwie samogłoski „a” również wymawia się oddzielnie.

w sprzeczności z przywołanym w tym miejscu opracowaniem (s. 22, przyp. 72)⁷. Kim Ryholt objaśnia bowiem, że *Kanon Turyński* zapisany został na *verso* papiirusu, który najpierw pełnił funkcję „księgi podatkowej” za czasów Ramzesa II. Stąd wywodzi się założenie, że *Kanon Turyński* mógł zostać najwcześniej spisany właśnie za panowania owego władcy i ujmować całą chronologię Egiptu aż do Ramzesa II. Stan zachowania papiirusu nie pozwala jednak potwierdzić tej hipotezy. Ostatni faraon, którego imię zostało zidentyfikowane w *Kanonie Turyńskim*, pochodzi z XVI dynastii.

Z podobną nonszalancją autor opracowania potraktował Euzebiusza z Cezarei oraz jego *Tablice chronologiczne i zarys wszelkiej historii Hellenów i barbarzyńców* (nazywane w skrócie *Kroniką*). Dla drugiej części *Kroniki* Filip Taterka stosuje nazwę *Kanony* (s. 15), która może łatwo pomylić się z noszącym rzeczywiście tę nazwę innym dziełem Euzebiusza, czyli synoptycznymi tabelami zestawiającymi paralelne perykopy czterech Ewangelii. Pominięto milczeniem złożony problem daty powstania i kolejnych edycji *Kroniki*⁸. Za te nieścisłości odpowiedzialne jest cytowane w tym miejscu opracowanie i przekład Cesara Vidala Manzanaresa (s. 15, przyp. 39–40), które zastąpić należałoby znacznie bardziej skrupulatną pracą Andrew Carrikera⁹.

Niepogłębiona lektura literatury przedmiotu kontrastuje w pracach Filipa Taterki ze skłonnością do skrupulatnego i drobiazgowego opisywania bezwartościowych hipotez badawczych, nęcących pozorem sensacji. We wstępie do przekładu fragmentów *Dziejów Egiptu* przeczytać możemy o rzekomych przyczynach powstania dzieła Manetona: część badaczy twierdzi, że *Dzieje Egiptu* są odpowiedzią na zakłamaną relację przedstawioną w *Księdze Wýjścia*, inni zaś upierają się, że to *Księga Wýjścia* jest reakcją na słowa Manetona, który pisząc o trędowatych¹⁰ (s. 24–25), miał mieć na myśli Żydów. Ten rozległy opis, nieprzedstawiający z naukowego punktu widzenia żadnej wartości, kończy się bystrą konstatacją, że „żadna z omawianych wyżej interpretacji nie wydaje się jednak przekonująca”¹¹. Opracowanie

⁷ *Ancient Egyptian Chronology*, oprac. E. Hornung, R. Krauss, D. A. Warburton, Brill, Leiden – Boston 2006, s. 26–31.

⁸ Podstawową pracą dotyczącą czasu powstania i edycji *Kronik* jest R. W. Burgess, *The Dates and Editions of Eusebius' Chronici Canones and Historia Ecclesiastica*, *Journal of Theological Studies* 48, 1997, s. 471–504.

⁹ A. J. Carriker, *The Library of Eusebius of Caesarea*, Brill, Leiden – Boston 2003.

¹⁰ *Ios. Ap.* I 26–31 Niese.

¹¹ Podobną skłonność do hołubienia bezużytecznych hipotez obserwuję też w innym artykule Filipa Taterki dotyczącym tzw. *Steli Izraela*. Izrael, wymieniony wśród ludów i miejsc podbitych przez Merenptaha, zasługuje według autora na szczególną uwagę, ponieważ występuje w tekście „w rodzaju męskim, podczas gdy wszystkie obce kraje opisane na steli – w rodzaju żeńskim. [...] Rodzaj męski może bowiem świadczyć o tym, że Egipcjanie mieli świadomość istnienia mitu o pochodzeniu Izraelitów od wspólnego przodka, Jakuba-Izraela, syna Izaaka i wnuka Abrahama, choć nie da się tego potwierdzić z całą pewnością” (F. Taterka, *Tak zwana Stela Izraela króla Merenptaha z XIX dynastii*, [w:] *Scripta Biblica et Orientalia* 7–8, 2015–2016, s. 74–75). Niestety, tej hipotezy nie sposób traktować poważnie, ponieważ w czasach Merenptaha nie

ubiegające się o powszechną aprobatę uczonych nie powinno poświęcać tak wiele uwagi czczym koncepcjom.

Tłumacz ma kłopoty z tymi tekstami greckimi, które nie były do tej pory tłumaczone na język polski. Za przykład może posłużyć fr. 5, zaczerpnięty z *Chronologii* Jana Malalasa. W oryginale czytamy o Manethonie: ἐν [...] συγγράμμασι αὐτοῦ ἐμφέρεται ἄλλως λέγεσθαι τὰς ἐπωνυμίας τῶν πέντε πλανητῶν ἀστέρων (u Taterki błędnie ἀστέρων). Zamieszczony w książce przekład brzmi: „w jego pismach mówi się, że nazwy pięciu planet zostały nadane gwiazdom”, tymczasem to zdanie znaczy: „w tekście jego pism inne nazwy zostały przypisane pięciu błędzącym gwiazdom (czyli planetom)”. Spójrzmy jeszcze na początek następnego zdania: τὸν γὰρ λεγόμενον Κρόνου (tak należałoby poprawić przyjmowaną dotąd lekcję Κρόνον) ἀστέρα ἐκάλουν τὸν λάμποντα, τὸν δὲ Διὸς τὸν φαέθοντα, τὸν δὲ Ἄρεος τὸν πυρῶδη, co w przekładzie oddano następująco „Kronosem zwali bowiem gwiazdę dającą światło; Zeusem – gwiazdę błyszczącą; Aressem – gwiazdę płonącą”. Tłumacz myli tu dopełnienia bliższe z orzecznikami, choć imiesłów λεγόμενον powinien mu pomóc. Malalas mówi bowiem, że Grecy za czasów Manethona „planetę zwaną dziś gwiazdą Kronosa nazywali Lamponem, gwiazdę Zeusa Faetonem, a gwiazdę Aresa – Pyrodesem”. Chodzi tu o nazwy planet, które – wraz z używanymi do dzisiaj oznaczeniami od imion bogów – pojawiły się w IV wieku p.n.e. Te nazwy, niedokładnie przekazane przez Malalasa, brzmiały: Fajnon (Saturn), Faeton (Jowisz), Pyroejs (Mars), Fosforos (Wenus) i Stilbon (Merkury). Dalej w tekście Malalasa czytamy: ἄτινα μετὰ ταῦτα Σωτᾶτης ὁ σοφώτατος ἠρμήνευσε. Tu nie mam zastrzeżeń do przekładu: „Nazwy te wyjaśnił później wielce uczony Sotates”. Nie do przyjęcia jest jednak przypis: „Zapewne chodzi o Palajfatos, greckiego uczonego, który w dziele *O rzeczach niegodnych wiary* próbował podawać racjonalne wyjaśnienie mitów greckich”. Palajfatos – choć jest cytowany czasem przez Malalasa – nie wspomina tych nazw planet. Trudno powiedzieć, kogo Malalas miał na myśli, gdyż imię Σωτᾶτης jest niewątpliwie wynikiem zepsucia tekstu, dittografią słowa σοφώτατος. Musi to jednak chodzić o kogoś, kto zestawił ze sobą oba szeregi nazw planet. Robi to na przykład Pseudo-Arystoteles w *De mundo* (392 a 3–28) i Teon ze Smyrny w *De utilitate mathematicae* (s. 130, 22–131, 3 Hiller). To drugie dzieło wspomina zresztą gdzie indziej Malalas (343, 11–12), nazywając jego autora Θεῶν ὁ σοφώτατος.

Spośród pozostałych błędów wymienić trzeba różnego rodzaju uchybienia i nieścisłości, które w opracowaniu i przekładzie pojawiają się co chwila. Pozwolę sobie podać tylko kilka poważnych pomyłek. Po pierwsze, autor, wyliczając rozliczne formy imienia Manetona, podaje między innymi brzmienie Μάνεθος, które nie figuruje w cytowanym źródle (s. 8, przyp. 3). Błędnie zreferowano też

możemy mówić ani o państwowości Izraela, ani o poczuciu tożsamości Izraelitów. Co więcej, zapis sylabiczny na steli nie rozstrzyga jednoznacznie, że chodzi tutaj o Izrael (ישראל), a nie np. o miasto Jizreel (יזרעאל, por. *Encyklopedia biblijna*, oprac. P. J. Achtemeier, przeł. G. Berny i in., Oficyna Wydawniczo-Poligraficzna „Adam”, Warszawa 1999, s. 478–479).

propozycję Lepsius. Zgodnie z nią, imię Manetona pochodzi od egipskiego *mr.jj-n-dhwtj*, a nie od *mr.jj-dhwtj* (s. 8, przyp. 4). Ponadto hasło „Mendes” w *Lexikon der Ägyptologie* stworzył nie H.-J. Thissen, lecz Herman de Meulenaere (s. 9, przyp. 11). Przywołany zaś w opracowaniu autor artykułu *The Platonic Scholia* to w rzeczywistości W. Ch. Greene, nie W. Ch. Green (między innymi s. 17, przyp. 49). Filip Taterka stwierdza również, że „niemożliwe jest dziś oddzielenie oryginalnego przekazu Manethona od późniejszych naleciałości, komentarzy, a niekiedy zwyczajnych błędów poszczególnych kopistów” (s. 18). Terminy takie jak „naleciałości” i „komentarze” są obce nomenklaturze stosowanej w krytyce tekstu. Meritaton panowała pod imieniem Anchet-cheperu-Ra Nefer-neferu-Iten, a nie Anchet-cheperu-Ra Nefer-nefer-Iten (s. 28). Autorem *Manethonis Sebennytae reliquiae* jest zaś nie R. Fuin, lecz R. Fruin (s. 31, przyp. 114).

Czytelnika należy ostrzec również przed błędami językowymi i niezręcznymi tłumaczeniami, które autor usprawiedliwia chęcią wiernego oddania greckiego (lub łacińskiego – M. J.) oryginału i rezygnacją z „upiększania tekstu literackimi ozdobnikami, które miałyby uprzyjemnić jego lekturę” (s. 33). Efektem tych postanowień jest między innymi następujący ustęp przekładu:

W ten oto sposób napisał Euzebiusz, słusznie krytykując ich brednie, w odniesieniu do czego, jak sądzę, nie ma racji Panodoros, gdy krytykuje go, mówiąc, że nie zdołał właściwie wyjaśnić znaczenia pisarzy, podczas gdy on sam osiąga cel, dzięki pewnemu nowszemu przypuszczeniu; jak mówi: [...] (s. 43).

Składniowym zawilóściom towarzyszą dosłowne tłumaczenia charakterystycznych dla greki i łaciny konstrukcji, przywołujące na myśl pierwsze przekłady nowych adeptów filologii klasycznej. Myślę tu o przekładach takich jak: „polecił odbudować mury przy użyciu wielkiej liczby rąk” (ἐκέλευσεν πολυχειρία τὰ τῆς πόλεως ἐπισκευάζειν τεῖχη, s. 111), „Solymici zaś, powróciwszy razem z owymi nieczystymi spośród Egipcjan...” (οἱ δὲ Σολυμίται κατελθόντες σὺν τοῖς μιαιοῖς τῶν Αἰγυπτίων, s. 113), „za sprawą ujawniania z pomocą pisma podań i opowieści o Żydach” (διὰ τοῦ φάναι γράψειν τὰ μυθεύμενα καὶ λεγόμενα περὶ τῶν Ἰουδαίων, s. 107), „...Menes, górujący chwałą w zarządzaniu królestwem” (*Menes, gloria regni administrandi praepollens*, s. 57) bądź „spisał świętą księgę, której posiadanie Egipcjanie uważają za równe wielkiemu skarbowi” (*sacrum librum conscribebat, quem Aegyptii instar magni thesauri habere se putant*, s. 67). Za niewłaściwe uważam też określanie starożytnych traktatów z dziedziny fizyki mianem „dzieł fizycznych” lub „pism fizycznych” (s. 9–10). Ponadto proponuję, by tytuł dzieła przypisywanego Manetonowi, to jest *Αποτελεσματικά*, dla uniknięcia dwuznaczności tłumaczyć jako *Oddziaływanie gwiazd* lub *Wpływ gwiazd* zamiast *Wpływów gwiazd* (s. 10).

Wartość opracowania i przekładu pomniejsza również pobieżna praca redaktorów, którzy przeoczyli ponad dziewięćdziesiąt drobnych błędów. Zaliczam do nich niepoprawny zapis słów greckich, błędną notację znaków diakrytycznych, literów-

ki, błędy interpunkcyjne i stylistyczne. Ponieważ tworzenie erraty nie należy do zadań recenzenta, ograniczę się do sugestii, by fragmenty *Dziejów Egiptu* czytać w oryginale w *Die Fragmente der griechischen Historiker* Feliksa Jacoby'ego¹² lub we wspomnianym wydaniu Waddella. Pozwoli to czytelnikowi uniknąć niepożądanych omyłek.

Przekład Filipa Taterki jest w istocie pierwszym polskim tłumaczeniem wszystkich fragmentów *Dziejów Egiptu* Manetona i innych przypisywanych mu dzieł. Mam jednak nadzieję, że recenzja ta stanowić będzie przestrożę dla osób, które zechcą wykorzystać publikację Filipa Taterki w swojej pracy naukowej. Jednocześnie wierzę, że to tłumaczenie fragmentów *Dziejów Egiptu* nie zniechęci kompetentnych filologów i historyków do przygotowania nowego przekładu – tym razem rzetelnego i godnego uwagi.

marcin.janus95@gmail.com

ARGUMENTUM

Censura versionis Polonicae fragmentorum, quae ex Manethonis Aegyptiacis asservantur, a Philippo Taterka factae.

¹² F. Jacoby, *Die Fragmente der griechischen Historiker*, t. I–III, Brill, Leiden 1957–1962.